

Wymiar Pe, czyli świat według Lusi

Mariusz Niemycki

Wymiar Pe

czyli świat według Lusi



Ilustrował Kazimierz Wasilewski

Wydawnictwo Skrzat
Kraków

© Copyright by Mariusz Niemycki

Redakcja: Sylwia Chojecka

Korekta: Agnieszka Sabak

Skład: Wydawnictwo Skrzat



Ilustracje: Kazimierz Wasilewski

ISBN 978-83-7437-857-4

Edycja © Copyright by Wydawnictwo Skrzat, 2013

31-202 Kraków, ul. Prądnicza 77

tel. (12) 414 28 51

wydawnictwo@skrzat.com.pl

www.skrzat.com.pl

Kim jest Lusia?

No właśnie, kim jest Lusia? Lusia jest dziewczynką, to oczywiste. Ma długie, ciemne włosy, które czesze bardzo starannie co rano, oraz duże brązowe oczy i lekko zadarty nosek. Chętnie nosi barwne ciuszki, lubi słuchać muzyki i uwielbia czytać książki. Tak, tak, czytać. Lusia jest z siebie dumna z powodu tego czytania, bo w klasie nikt nie czyta więcej od niej. Dzięki temu czytaniu ma świetne oceny i dobrze rozumie otaczający ją świat.

Lusia dokładnie nie wie, jak ma na imię, pewnie Luiza lub Alicja. Chociaż niewykluczone, że Lucyna albo nawet Elżbieta. Od kiedy pamięta, wszyscy nazywają ją Lusią, nawet wychowawczynie w szkole. Naukowcy twierdzą, że świat ma trzy wymiary, nie licząc czasu. Według

Lusi świat ma dodatkowy wymiar, który nazwała wymiarem Pe. To Pe, to Przygody. Kiedy słucham jej opowieści, szczerze wierzę w ten dodatkowy wymiar. Lusia ze swobodą wkracza weń i wychodzi, co wkrótce zostanie udowodnione. Proszę uprzejmie, oto sześć przygód Lusi, wybranych spośród wielu równie zdumiewających.



Przygoda pierwsza: **Lusia w podróży**

Lusia wybrała się w wakacyjną podróż pierwszy raz bez opieki rodziców. Zapytasz pewnie: jak to, sama? W podróż? To oburzające! Ale przecież chodziło jedynie o dwugodzinną przejażdżkę pociągiem. Mama odprowadziła Lusię na dworzec, pomogła wsiąść do pociągu i zająć miejsce w przedziale, a babcia miała odebrać ją na miejscu. Bo nie ma to, jak zacząć wakacje od wizyty u babci.

Tuż przed odjazdem pociąg zaczął okropnie hałasować. Chrząścił, stukał i do tego kołysał się na boki. Lusia wyrzała przez okno, by pomachać mamie na do widzenia.

– Pa, pa, mammo! – zawołała, próbując przekrzyknąć to chrzączenie i stukanie. – Będę na siebie uważała!

Mama coś powiedziała, jednak Lusia nie rozumiała co.

– Nie słyszę! Do zobaczenia pojutrze!

Pociąg ruszył, więc świeżo upieczona podróżniczka zamknęła okno, rozsiadła się wygodnie na swoim miejscu i uśmiechnęła się zadowolona.

– Uf, no to jadę. Ciekawe, czy ktoś się dosiadzie?

Nikt się nie dosiadł, ale za to pojawił się konduktor. Uśmiechnięty i zabawny pan w kolejarским mundurze.

– Dzień dobry, moje bobry – przywitał się wesoło, salutując do daszka kolejarskiej czapki. – Witam i o bilet pytam.

– Bilet? – Lusia wyciągnęła z kieszonki bluzy bilet i podała konduktorowi. – Proszę bardzo.

– Chi, chi – zachichotał konduktor. – Bilecik zaiste ciekawy. No dobrze, dobrze. No cóż... Panna sama jedzie taki kawał drogi? Bez opieki?

– Mam na imię Lusia, proszę pana – dziewczynka kiwnęła głową. – A z dworca odbierze mnie babcia.

– Aha – mruknął konduktor. – Pytam, pytam i za głowę się chwytam. Dzieciak nieduży i sam w podróży – roześmiał się, a potem wyjaśnił, widząc zdumienie Lusi. – W wolnych chwilach układam wierszyki. Ładne, prawda?

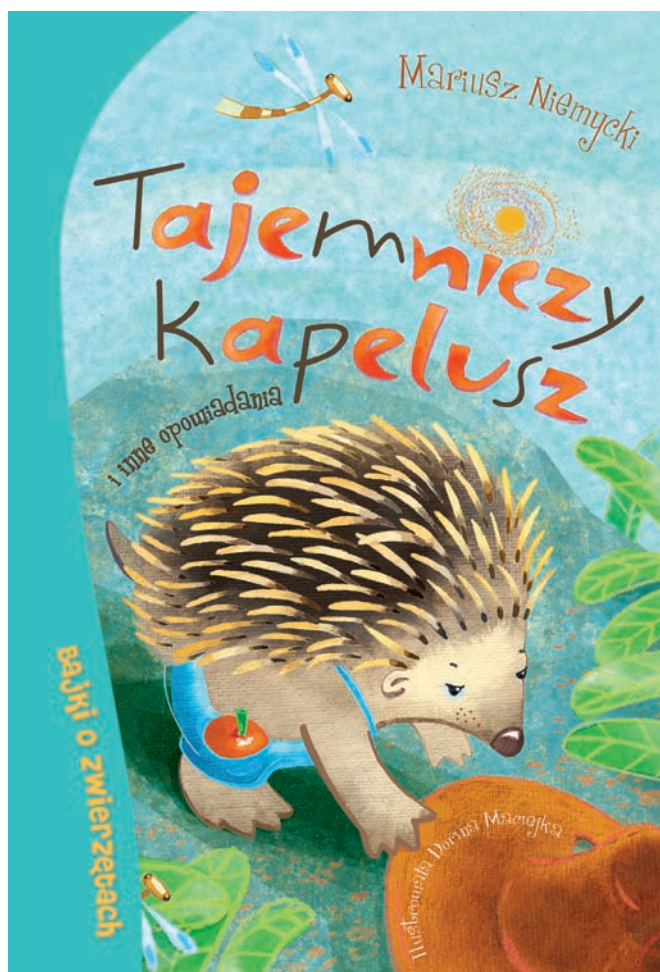
Mała pasażerka odpowiedziała z wahaniem.



Spis treści

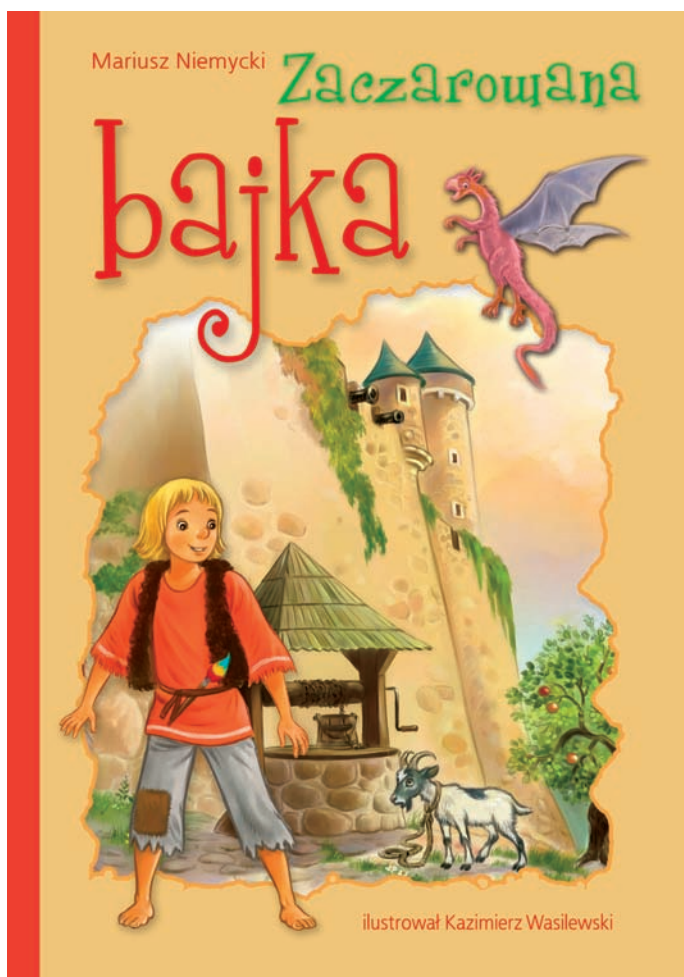
Kim jest Lusia?	5
Przygoda pierwsza: Lusia w podróży	7
Przygoda druga: Lusia i Bąbelek	34
Przygoda trzecia: Lusia na wyspie Grumbu-bumbu-raba-baków	58
Przygoda czwarta: Lusia w obłokach.....	83
Przygoda piąta: Lusia na sankach.....	118
Przygoda szósta: Bałwanek Lusi.....	149
Jeszcze o Lusi.....	176

Wydawnictwo Skrzat poleca:



Strach na wróble jest smutny i trzeba coś na to poradzić. Pani sikorka podstępem przejęła dom nietoperza, ale ona ma dwadzieścioro piskląt! Kto jest mamą Zazulki – kukułki wyklutej w gnieździe pliszek: pani pliszka czy pani kukułka? Jak poskromić obzarstwo małego Jeżyka?

Wydawnictwo Skrzat poleca:



Daleko, daleko, kto wie jak daleko, stał zamek wspaniały za lasem, za rzeką.

Do tego zamku w poszukiwaniu ukochanego koziotka wyruszył mały pastuszek, Mikołaj. A potem było coraz bardziej magicznie, bo poznał bajkę o Czarodzieju-dobrodzieju, spotkał Malarzy-figlarzy, pokonał Zagadzieja, a trzy złe gnomy zacząrował w... Tego Ci, drogi czytelniku, nie zdradzimy, gwarantujemy, że zakończenie tej bajki zaskoczy Cię i zadziwi.

Wydawnictwo Skrzat poleca:



Mała Joasia marzy o tym, by mieć „coś żywego”, czyli zwierzątko, które mogłaby kochać i nim się opiekować. Mama stawia jednak warunek – dziewczynka musi udowodnić, że jest odpowiedzialna i potrafi dbać o swoich podopiecznych. Pewnego dnia w ich domu zjawia się mały kotek, który potrzebuje troskliwej opieki... Czy spełni się marzenie Joasi o własnym zwierzątku?

Wydawnictwo Skrzat poleca:



„Opowieści o czarodziejce Dobrochnie” to zbiór historii utrzymanych w klimacie starych baśni, ale niosących ze sobą ważne i wciąż aktualne przesłanie: nawet najmniejsze dobre uczynki, bezinteresownie rozdawane uśmiechy i miłe słowa mogą sprawić, że dzięki nam ktoś poczuje się szczęśliwy.

Wydawnictwo Skrzat poleca:



Niebieska wiewiórka zbierająca różowe orzechy, myszka z dwoma ogonkami, szalony królik w wyścigówce i Księżyc-przewodnik zaglądający co wieczór w okno małej Marty, żeby zabrać ją do lasu, który... sama narysowała. Wszystko to stało się możliwe, od kiedy w domu dziewczynki zamieszkał niezwykle miś Maurycy.

Książka „Bardzo mała dziewczynka i bardzo duży miś” pokazuje świat widziany oczami dziecka, opowiada o głębokiej więzi z ulubioną przytulanką i przyjaciółką, która przeradza się w siostrzaną miłość. Przypomina także o tym, że zawsze należy dotrzymywać obietnic, bo ktoś czeka na ich spełnienie.